ZMP walczy o oblicze ideowe Wychowania Fizycznego i Sportu

Rok III. Kraków, poniedziałek 31 lipca 1950 r. Nr 33 (132)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Druga runda rozpoczęta

Pierwsze walki bez niespodzianek

Zaroiły się boiska piłkarskie, na których rozpoczęły się rozgrywki ligowe, wznowione po trzechtygodniowej przerwie. Znów dwunastka naszej ekstra klasy rozpoczęła zacięty bój o cenne punkty, rozpoczęła się walka o prymat w polskim piłkarstwie, która trzymać będzie przez szereg miesięcy w napięciu tysięczne rzesze entuzjastów piłki nożnej.



ZACZYNAMY NOWĄ RUNDĘ ROZGRYWEK LIGOWYCH

Z największym zainteresowaniem oczekiwano na wyniki jakie uzyskają mistrzowie wiosennej rundy Związkowiec i Unia Ruch.

Obie drużyny wykorzystały w pełni atut własnego boiska, odnosząc przekonywujące zwycięstwa. Związkowiec pokonał Górnika z Bytomia 4:0, a Ślązacy Kolejarza z Warszawy 4:1.

W meczu Ogniwa z ŁKS-em zwycięstwo przypadło w udziale Łodzianom, którzy w ten posób zrewanżowali się drużynie krakowskiej za porażkę 3:5, jaką ponieśli w pierwszej rundzie. „Maruderzy" tabeli AKS Budowlani i Związkowiec Warta przegrali gładko w Rybniku i Warszawie, ulegając Górnikowi Radlin i CWKS Legia w identycznym stosunku 0:3.

Wyniki niedzielnych spotkań ligowych

w Krakowie:
ZWIĄZKOWIEC KR—GÓRNIK BYTOM 4:0 (1:0)

w Poznaniu:
KOLEJARZ—GWARDIA KR 2:3 (2:3)

w Łodzi:
WŁÓKNIARZ—OGNIWO KR 2:0 (2:0)

w Chorzowie:
UNIA RUCH—KOLEJARZ W. 4:1 (3:0)

w Radlinie:
GÓRNIK RADLIN—AKS BUDOWLANI 3:0 (1:0)

w Warszawie:
CWKS LEGIA—ZWIĄZKOWIEC POZNAŃ 3:0 (2:0)

Sportowcy Ludowej Republiki Korei walczą o zjednoczenie swej Ojczyzny

Z gniewem i oburzeniem przyjęli wszyscy ludzie miłujący pokój agresję amerykańskich imperialistów w Korei. Miliony ludzi całego świata podnoszą jeden okrzyk: „Ręce precz od Korei". Bohaterski koreański lud, który się zwycięsko broni przed interwencją amerykańską cieszy się sympatią całego światowego obozu pokoju. Wielkie zwycięstwa ludowej armii koreańskiej w walce o wolność i niezawisłość całego narodu są zasługą mas pracujących Korei.

„Wszyscy dla zwycięstwa, wolności i niezawisłości koreańskiego ludu". — Pod tym hasłem idą młodzi żołnierze koreańscy w bój, a pozostali do pracy w fabrykach czy na roli.

Amerykańscy imperialiści rzucają bomby na otwarte miasta, zabijają kobiety i dzieci, niszczą fabryki, których sami nie stawiali i niszczą kulturę narodu, który zgrzeszył tym, że nie chce żyć według smutnej recepty amerykańskich wyzyskiwaczy.

W pierwszych szeregach armii bohaterskiego ludu koreańskiego kroczą sportowcy. Wielu z nich brało udział w walce przeciw japońskiemu najeźdźcy przy boku oswobadzającej kraj Armii Czerwonej. Obok nich idzie młodzież, której północno-koreański rząd dał warunki uprawiania sportu i rozwoju kultury fizycznej.

Jeszcze do niedawna kultura fizyczna i sport były zupełnie nieznane Koreańczykom. Dopiero po

(Ciąg dalszy na str. 2)

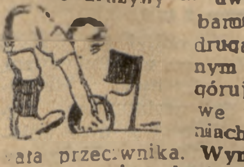
Związkowiec Kraków w dobrej formie

Związkowiec Kraków - Górnik Bytom 4:0 (1:0)

Skład drużyn:

Górnik: **Jung, Czernik, Gawel, Stein, Banisz, Wieczorek, Pająk, Czypionka, Krasówka, Jeronimek, Fuks.**

Związkowiec: **Stefaniszyn, Piekulski, Jodłowski, Bieniek, Lasiewicz, Górecki, Glajcar, Bożek, Nowak, Browarski, Parpan.**



Dwie drużyny — dwie klasy. Garbarnia rozpoczęła drugą rundę z pełnym rozmachem i górując wyraźnie we wszystkich liniach — zdeklasowała przeciwnika. **Wynik w żadnym wypadku nie odzwierciedla przebiegu gry,** gdyż gospodarze w ciągu całego spotkania mieli druzgocącą przewagę. W drużynie „Garbarzy" nie było słabych punktów, współpraca wszystkich linii bez zarzutu i tylko brak szczęścia w sytuacjach podbramkowych i strzałach sprawił, że „górnicy" odjechali ze skromnym stosunkowo bagażem bramek. Trzeba jeszcze wspomnieć, że **trzykrotnie w ciągu meczu nieobecnego w bramce Junga zastąpili z powodzeniem obrońcy, ratując w beznadziejnych — zdawało się sytuacjach.**

Poziom drużyny „górników" w zupełności usprawiedliwia ich pozycję zajmowaną w tabeli rozgrywek i jeśli kierownictwo nie przeprowadzi w zespole zasadniczych zmian, to liczyć się musi z wyeliminowaniem drużyny z pierwszej ligi.

Najsłabszą linią „górników" był atak, który w ciągu całego meczu nie potrafił się zdobyć na jedną choćby płynną i wykończoną akcję. Krasówka miał dobre momenty, ale — osamotniony — nic oczywiście zdziałać nie mógł.

Dużo lepiej wypadły linie defensywne, ale stałego naporu przeciwnika wytrzymać nie były w stanie. **Jung** bronił dobrze i z wielkim szczęściem. Poza nim wyróżnić można **Gawla, Wieczorka i Banisza.**

Przebieg spotkania.

Od pierwszych minut „garbarze" niepodzielnie przejmują inicjatywę i atakują nie dając przeciwnikowi wytchnienia. Ślązacy skupieni na własnym przedpolu bramkowych bronią się jednak ambitnie i z wielkim szczęściem. Jedynym odzwierciedleniem przewagi gospodarzy to obfitość rzutów rożnych, które zresztą ciągle nie przynoszą zmiany wyniku. W dziesiątkach sytuacji podbramkowych, w ostatnim ułamku sekundy, — piłka zawadza o czyjąś nogę czy głowę i nie może trafić do siatki.

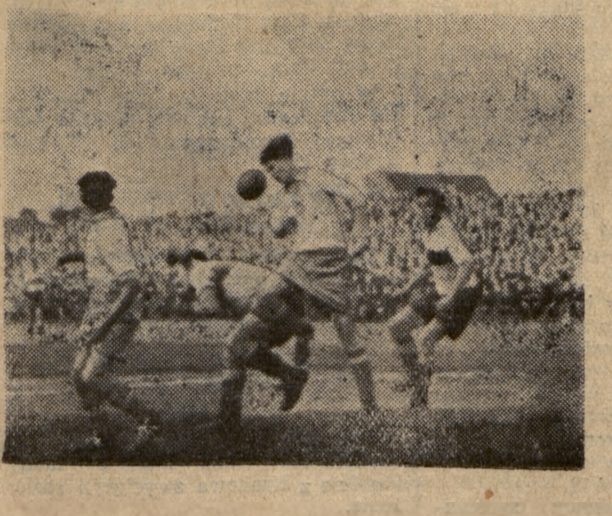
Dopiero w 35 min. pod nieobecność Junga w bramce — Bożek celnym strzałem uzyskuje prowadzenie.

Mimo dalszej przygniatającej przewagi „garbarzy" wynik utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie pól w ciągu trzech minut padają dwie bramki. W drugiej

(Dokończenie na str. 3)

Z meczu Związkowiec Kraków-Górnik Szombierki



Zacięta walka na środku boiska

Jung interweniuje



Zacięcie walczono na meczu ligowym Związkowiec Kr.—Górnik Bytom Na zdjęciu bramkarz górników Jung interweniuje w beznadziejnej sytuacji

Wyścig leaderów nadal trwa

W środkowej grupie tabeli ligowej już po pierwszej niedzieli rewanżowej rundy rozgrywek **doszło do zasadniczych przegrupowań.** Czołówka jednak trzyma się ostro a nawet zwiększa dystans punktowy, dzielący ją od grupy środkowej. Gromiąc Górnika Bytom „do kółka" **Związkowiec krakowski obronił pozycję leadera,** gdyż jego najgroźniejszy rywal Unia Ruch stracił w meczu z Kolejarzem warszawskim jedną bramkę, która odegrała w tym wypadku rolę przysłowiowego „języczka u wagi". **Wyścig leaderów trwa więc nadal a o tym, która z drużyn jest lepsza zadecyduje bezpośrednie starcie już w najbliższą niedzielę.**

Trzecie miejsce utrzymała Gwardia, dzięki zwycięstwu nad poznańskim Kolejarzem.

Na **dalszych jednak miejscach nastąpiły przegrupowania i to dość znaczne.** Kolejarze warszawscy po wysokiej porażce w Chorzowie musieli się pożegnać z czwartym miejscem, na które wyszedł warszawski CWKS. Awansowali również Łódzcy Włókniarze i Górnicy z Radlina. **Trzecia drużyna krakowska Ogniwo wystartowała słabo do rozgrywek jesiennej rundy i po porażce z Włókniarzem spadła aż na ósme miejsce.**

W końcówce nie nastąpiły zasadnicze przegrupowania. Począwszy od dziewiątego miejsca „maruderzy" tabeli utrzymali swe mało zaszczytne pozycje.

Obecnie tabela pierwszej ligi przedstawia się następująco:

Tabela ligowa:

1. Związkowiec Kr.	12	17	27:13
2. Unia Ruch	12	17	27:14
3. Gwardia Kr.	12	16	22:12
4. CWKS Legia	11	13	23:16
5. Włókniarz ŁKS	12	13	24:22
6. Górnik Radlin	12	12	16:15
7. Kolejarz W-wa	12	12	22:25
8. Ogniwo Kr.	12	11	16:16
9. Kolejarz Poznań	12	10	19:26
10. Górnik Bytom	12	9	16:39
11. Budowlani AKS	11	8	9:15
12. Związkowiec Warta	12	4	10:24

Nowe rekordy Polski w pływaniu

WARSZAWA. Na zawodach pływackich w Warszawie padły dwa nowe rekordy Polski na dystansach 400 m klas. i 800 m dow. Na 400 m klas. Dobrowolski uzyskał czas 6:02,6 sek. a na 800 m dowolnym Gremlowski 10:49,6 min.

Nowy rekord Europy w rzucie dyskiem

RZYM. Włoch Consolini pobił na zawodach w Rzymie rekord Włoch i Europy w rzucie dyskiem wynikiem 55.47 min. Rekord świata należy do Amerykanina Gordien i **wynosi 56,97 m.**

Półfinały w Sopocie

W półfinałowych grach pojedynczych o mistrzostwo Polski, rozegranych w dniu wczorajszym na kortach w Sopocie, Asboth pokonał Caralulisa 6:1, 6:1, 6:2, a Skonecki Adama 8:6, 7:5, 6;0. W grze mieszanej para polska Jędrzejowska—Skonecki prowadzi z Węgrami Erdoedi—Adam 3:1

Rekord Świata lekkoatletek ZSRR

MOSKWA. Reprezentacyjna sztafeta ZSRR w składzie: Sokołowa, Kabysz, Wasiljewa, ustanowiła nowy rekord świata w sztafecie 3x800 m czasem 6:49.6 min. Wynik ten jest o 4 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu.

Sportowcy Ludowej Republiki Korei walczą o zjednoczenie swej Ojczyzny

(Dokończenie ze str. 1)

objęciu władzy przez lud i stworzenie Republiki Ludowo-Demokratycznej, kultura fizyczna i sport znalazły swoje właściwe miejsce. Przy fabrykach, instytucjach i w wojsku powstały koła sport. Ponad 600 tys. młodzieży bierze w nich udział. Przy samych tylko instytucjach 4200 kół zrzesza ponad 100 tys. czynnych sportowców. Więcej niż 70 tys. chłopców i dziewcząt uzyskało odznakę sprawności „Ludowy sport". Z nią idą do boju o zjednoczenie Korei. Wszechstronność i masowość charakteryzuje rozwój kultury fizycznej i sportu w ludowej Korei. Wychowała ona ze sportowców — swych obrońców.

Ludowo-demokratyczny sport Korei musiał w pierwszych latach po wojnie walczyć z pozostałościami japońskiej okupacji i dawnych władców, którzy zupełnie zaniedbali wychowanie fizyczne narodu. Z nowymi fabrykami rosły nowe stadiony i boiska. 70 nowych stadionów, 4600 nowych boisk sportowych, 85 placów do ćwiczeń oraz 1800 kortów tenisowych postawiono po odzyskaniu niepodległości.

W każdej niemal wsi wybudowała młodzież boiska do siatkówki czy piłki nożnej. Większość pracy wykonały brygady sportowców i ochotnicze brygady obywateli.

Koreański sport wiele razy dał znać o sobie na arenie międzynarodowej. Drużyna piłkarska czy koszykówki koreańskich studentów zaliczana była do najlepszych na festiwalu młodzieży demokratycznej w Pradze 1947 r. W roku ubiegłym uzyskali studenci koreańscy w Budapeszcie wiele pięknych wyników. Byli gośćmi sportowców radzieckich i z nich biorą wzór w budowie kultury fizycznej swego kraju.

Jednym z najpopularniejszych sportowców koreańskich jest środkowy napastnik drużyny piłkarskiej Pak Son Nim. Aż do kwietnia 1948 r. studiował na uniwersytecie w Seulu, gdzie był wielkim organizatorem młodzieży do walki przeciw zdradzieckiej klice Li Syn-Mana. Zorganizował wiele akcji partyzanckich i wraz z grupą studentów przeszedł granicę północnej Korei. Na uniwersytecie im. Kim Ir-Sena w Fenjanie stał się organizatorem kultury fizycznej i sportu wśród młodzieży akademickiej.

Trzy razy w roku zjeżdżali się najlepsi koreańscy sportowcy do Fenjanu, gdzie odbywały się zawody w 19 dyscyplinach. W zeszłym roku brało w nich udział przeszło 6 tys. sportowców. Zawody te są każdego roku okazją do uzyskania nowych rekordów. Mistrzem w maratonie został Kim En przebiegając dystans 42.200 m w czasie 2:32 godz. Junior Pa Dzun-Hvan skoczył w dal 680 cm a Pak En Chi skoczyła wzwyż 160 cm.

Dalszy rozwój kultury fizycznej w Korei, stał się możliwy dzięki wyszkoleniu dużej ilości instruktorów i nauczycieli wych. fiz., przy czym wychowanie fizyczne w wojsku było prowadzone z myślą o zwiększeniu zdolności bojowej żołnierza.

Kultura fizyczna i sport dały ludowej demokratycznej armii koreańskiej zdolnych i dobrze wyćwiczonych synów i córki. Wojna narzucona ludowi koreańskiemu przez imperialistów amerykańskich przerwała obecnie rozwój kultury fizycznej. Przerwano go jednak tylko na pewien czas, aby po zwycięskim zakończeniu walki, po wygnaniu amerykańskich najeźdźców i rodzimych zdrajców, móc podjąć pracę na nowo. Oparcie rozwoju kultury fizycznej i sportu na wzorach radzieckich, oto hasła młodzieży i bohaterskiego ludu koreańskiego, na który patrzy dziś z podziwem i sympatią cały postępowy świat.

Lekkoatleci ZSRR prowadzą w meczu z Węgrami

MOSKWA. Po pierwszym dniu międzypaństwowych zawodów lekkoatletycznych ZSRR—Węgry, odbywających się na stadionie Dynamo w Moskwie, lekkoatleci radzieccy prowadzą 126:73 pkt.

Druga liga wznowiła rozgrywki

Zmiana leadera w grupie zachodniej

Po przerwie wakacyjnej wznowione zostały rozgrywki o mistrzostwo drugiej klasy państwowej. Pierwsze spotkania drugiej rundy nie przyniosły na ogół niespodzianek. W grupie wschodniej dotychczasowy leader tabeli, **bytomskie Ogniwo umocniło swą pozycję dzięki zwycięstwu nad swym imiennikiem z Częstochowy.** Ogniwo Tarnów zwyciężyło zdecydowanie Kolejarz Przemyśl, a w pozostałych spotkaniach punkty przypadły również faworytom.

W grupie zachodniej Gwardia Szczecin niespodziewanie zremisowała na własnym boisku z Budowlanymi Gdańsk, oddając na skutek tego remisu **prowadzenie w tabeli Stali Sosnowiec.** Zapowiedziany na niedzielę mecz Kolejarz Bydgoszcz—Kolejarz Toruń nie doszedł do skutku z powodu gwałtownej burzy i deszczu.

Po niedzielnych spotkaniach tabele ligowe obu grup przedstawiają się następująco:

Grupa wschodnia

1. Ogniwo Bytom	10	15	24:10
2. Ogniwo Tarnovia	10	14	21:8
3. Stal Katowice	10	14	31:14
4. Ogniwo Częstoch.	10	11	16:15
5. Zw. Chełmek	10	11	20:19
6. Stal Lipiny	10	10	23:18
7. Kolejarz Przemyśl	10	8	12:26
8. Zw. Przemyśl	10	7	15:27
9. Lublinianka	10	5	12:28
10. Włókniarz Częst.	10	5	12:31

OGNIWO Bytom — OGNIWO Częstochowa 3:0 (2:0)

BYTOM. Mimo braku Trampisza i Biskupka gospodarze odnieśli zdecydowane zwycięstwo. W drużynie zwycięzców zawiedli jednak reprezentanci Polski Wiśniewski i Narloch. Zwycięskie bramki uzyskali **Kulawik, Wieczorek, Szmydt.**

STAL Katowice — WŁÓKNIARZ Częstochowa 2:1 (1:0)

CZĘSTOCHOWA. — Nieznaczne, ale zasłużone zwycięstwo Stali, która miała przewagę przez cały czas zawodów.

OGNIWO Tarnów — KOLEJARZ Przemyśl 2:0 (1:0)

PRZEMYŚL. — Zwycięstwo drużyny tarnowskiej, która przewyższała przeciwnika lepszą techniką, szybkością i kondycją.

STAL Lipiny — ZWIĄZKOWIEC Chełmek 3:0 (3:0)

LIPINY. — Wynik ustalili gospodarze już do przerwy, mając w tym czasie zdecydowaną przewagę.

LUBLINIANKA — ZWIĄZKOWIEC Przemyśl 3:1 (2:0)

LUBLIN. — Zwycięstwo gospodarzy, którzy zagrali w tym spotkaniu bardzo ambitnie, przewyższając przeciwnika pod każdym względem.

Grupa zachodnia

1. Stal Sosnowiec	10	15	30:17
2. Gwardia Szczecin	10	14	29:17
3. Budowlani Gdańsk	10	13	21:18
4. Kolejarz Toruń	9	12	14:10
5. Kolejarz Bydgoszcz	9	10	24:18
6. Włókn. Chodaków	10	9	17:20
7. Włókniarz Widzew	10	8	20:25
8. Zw. Radom	10	8	15:22
9. Kolejarz Ostrów	10	5	10:22
10. Budowlani Świdnica	10	4	10:23

GWARDIA Szczecin — BUDOWLANI Gdańsk 2:2 (2:1)

SZCZECIN. — Do przerwy przeważali gospodarze, po pauzie Budowlani zdołali jednak uzyskać wyrównującą bramkę.

WIDZEW Łódź — ZWIĄZKOWIEC Radom 5:2 (3:0)

RADOM. — Wysokie zwycięstwo łodzian którzy znajdują się obecnie w dobrej formie.

WŁÓKNIARZ Chodaków — BUDOWLANI Świdnica 1:0 (0:0)

ŚWIDNICA. — Po wyrównanej grze zwyciężyli goście dla których zwycięską bramkę zdobył na kilka minut przed końcem Kasztelan.

STAL Sosnowiec — KOLEJARZ Ostrów 4:1 (3:1)

OSTRÓW. — Zwycięzcy przeważali przez cały czas spotkania, zdobywając bramki przez Grządzielaka 2, Cholewę i Maczugę.

Horain (Kraków) zdobywa mistrzostwo ZS Związkowiec

W sobotę i niedzielę odbyły się na kortach Stadionu Miejskiego w Krakowie — **ogólnopolskie m[illegible]a w tenisie Zrzeszenia Sportowe[illegible]wiązkowiec".** W mistrzostwa[illegible] udział wzięli zawodnicy z **Poznania, Katowic, Lublina, Częstochowy, Chełmka, Krynicy, Inowrocławia i Krakowa.**

Miłą niespodziankę w turnieju sprawił zawodnik krakowski Horain, który zdobył tytuł mistrza Polski Zrzeszenia Sportowego Związkowiec — na rok 1950. Poza Horainem dobry poziom wykazali zawodnicy poznańscy: finalista Fraszewski oraz Michalak i Chudowicz.

WYNIKI:

Półfinały mężczyzn:
Fraszewski (Pozn.) — Chudowicz (Pozn.) 6:3, 3:6, 6:2, Horain (Kr) — Michalak (Pozn.) 5:7, 6:0, 9:7; było to najbardziej emocjonujące i najładniejsze spotkanie turnieju.

Półfinały pań:
Pydowa (Kat.) — Horainowa (Kr) 6:1, 8:6, Wolakówna (Inowr.) — Danek (Kr) 4:6, 6:2, 6:2.

Półfinały juniorów:
Pieczonka (Kr) — Jeżwierski (Inowrocław) 6:2, 4:6, 5:6, Drożdżyński (Pzn) — Motłoch (Cz) 6:4, 6:4.

Finały mężczyzn:
Horain (Kr) — Fraszewski (Pzn) 6:1, 6:1, 6:4.

Finały kobiet:
Pydowa (Kat) — Wolakówna (Inowrocław) 6:1, 6:1.

Finały juniorów:
Drożdżyński (Pzn) — Jeżwierski (Inowr.) 6:4, 6:3.

(jb)

Sport w Tarnowie

Na boisku ZKS Kolejarz w Tarnowie odbyły się zawody siatkówki męskiej o mistrzostwo okręgu krakowskiego Zrzeszenia Sportowego Kolejarz z udziałem 6 zrzeszeń z Jarosławia, Krakowa, Nowego Sącza, Prokocimia, Wieliczki i Tarnowa. — Drużyny podzielone zostały na dwie grupy.

Wyniki I grupy: **Wieliczka—Prokocim 2:1, Prokocim—Kraków 2:0, Kraków—Wieliczka 0:2.**

Grupa II: **Tarnów—Nowy Sącz 2:0, Nowy Sącz—Jarosław 0:2. Tarnów—Jarosław 2:1.**

Do finału zakwalifikowały się Tarnów i Wieliczka.

Spotkania towarzyskie

Budowlani Kraków—Spójnia Miechów 6:2 (3:0).

LZS Bieżanowianka—Kolejarz Płaszów 5:2 (3:2).

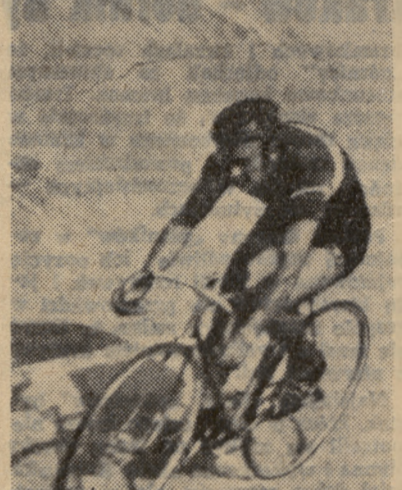
LZS Bieżanowianka Ib—Kol. Płaszów Ib 1:1 (1:0).

Gwardia Kraków Ib—Unia Borek 1:0 (0:0).

Deszcz rekordów na zawodach kolarskich w Krakowie

W dniu wczorajszym zakończył się w Krakowie kolarski obóz treningowo-szkoleniowy, na którym przebywali czołowi polscy kolarze torowi. Na obozie, który trwał od 14 do 30 lipca przebywało 40 kolarzy w tym 24 kartowiczów i 16 licencjonowanych. Kierownikiem obozu był kpt. Polskiego Związku Kolarskiego Wiśnicki, a głównym trenerem inż. Szymczyk.

Obóz spełnił w 100 procentach swoje zadanie, tak pod względem poprawienia techniki jazdy zawodników, jak i podniesienia kondycji. Wynikiem tego jest ustanowienie szeregu nowych rekordów Polski na zawodach, jakie w dniu wczorajszym odbyły się na torze Ogniwa przy udziale wszystkich obozowiczów z wyjątkiem Beka, który na treningu uległ wypadkowi.



Sałyga, który na torze Ogniwa krakowskiego ustanowił sześć rekordów Polski

W zawodach tych uczestnicy obozu zgłosili kilka prób pobicia rekordu Polski, które powiodły się całkowicie.

W biegu jednogodzinnym Sałyga (Gwardia Łódź) ustanowił mimo wiatru nowy rekord Polski wynikiem 41 km 180 m wymazując w ten sposób w tabeli rekordów wynik Bryszkego 39 km 440 m ustanowiony w roku 1937.

Warto podkreślić, że nowy **rekord Sałygi jest lepszy od rekordu ZSRR Łagunowa,** który wynosi 40 km 640 metrów.

W czasie jazdy w biegu jednogodzinnym Sałyga poprawił **jednocześnie 6 innych rekordów Polski** uzyskując na 15 km czas 22.01.8, na 20 km czas 29.20,3, na 25 km czas 37,19,8, na 30 km czas 44,46, na 35 km czas 52.47.6, a kontynuując jazdę do dystansu 50 km nowy rekord Polski z czasem 1,14.18.

Bieg krótkodystansowy zgromadził na starcie 4 zawodników, a to **Marchwińskiego, Kupczaka, Musiała i Haagego.** Wyścig ten obejmował 4 biegi, przy czym w każdym startowało po 3 kolarzy. Zwyciężył **Marchwiński,** uzyskując maksymalną ilość — 9 pkt, przed Kupczakiem 7, Musiałem i Haagem 2 pkt.

W kategorii kartowiczów Melon (Kol W-wa) pobił rekord Polski na 2000 m uzyskując doskonały czas 12,8.

Wyścig krótkodystansowy dla kartowiczów wygrał Melon przed **Skąpskim, Ulikiem Ozorkiewiczem, Żurawskim, Pasiakiem.**

Bieg australijski na 4 okrążenia toru przyniósł zwycięstwo Liszkiewiczowi (Gw. Łódź) w czasie 3.03 min, przed Boruczem (Włk. Łódź). W biegu tym odpadli między innymi **Gabrych i Janicki.**

Półdystans. wyścig, tzw. omnium na 9 okrążeń toru o cznej długości 4 tys. m z lotnymi finiszami co 3 okrążenia wygrał Borucz uzyskując 7 pkt. i czas 5,50.6 min.

Borucz zgłosił następnie próbę pobicia rekordu Polski na 2 tys. m Próba ta udała się i zawodnik ten z czasem 2,44.7 min. ustanowił nowy rekord.

Na tym samym dystansie na listę nowych rekordzistów Polski w kategorii kartowiczów wpisał się **Skąpski z czasem 2.45.9.**

Na zakończenie odbył się wyścig na 2 okrążenia toru z handicapem. Bez handicapu startował Marchwiński, który dał następujące wyrównania startującym z nim kolarzom: Musiałowi 20 m Melonowi 40, Dulikowi 50, Ozorkiewiczowi 70 m. Bieg wygrał Ulik w czasie 50.2 przed Musiałem i Pasiakiem.

Wyniki kartowiczów zasługują na specjalną uwagę, bowiem dorównują wynikom zawodników licencjonowanych.

O wejście do klasy A i B KOZPN

W rozegranych spotkaniach o wejście do klasy A wysokie zwycięstwo odniosła Unia Nadwiślan nad Spójnią Nowy Targ oraz Związkowiec Kraków Ib nad Unią Jaworzno.

W grupie finalistów klasy C wysokie zwycięstwa odniosły drużyny LZS Puszcza Niepołomice i Związkowiec Kraków II.

LZS GRYBÓW—KOLEJARZ WIELICZKA 2:2 (1:2)

Do przerwy dobrze zagrała drużyna Kolejarz, lecz nie wytrzymała tempa i gospodarze mimo słabszej gry uzyskali jeden cenny punkt.

ZWIĄZKOWIEC KRAKÓW Ib— UNIA AZOTANIA JAWORZNO 3:0 (0:0)

Związkowiec zagrał spotkanie doskonale taktycznie. Mecz był ładny i goście z Krakowa zwyciężyli zasłużenie.

UNIA NADWIŚLAN— SPÓJNIA N. TARG 7:1 (4:1)

Wysokie i zasłużone zwycięstwo drużyny Nadwiślanu, która przez cały czas spotkania zdecydowanie przeważała.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Klimczak I — 2, Machowski — 2, Sarna i Michel** po jednej. Dla pokonanych jedyną bramkę uzyskał **Dworak.**

W wyniku ostro prowadzonej gry, zawodnik Unii Nadwiślanu — **Płonka** doznał pęknięcia kości goleniowej.

Sędziował p. Pałka.

O WEJŚCIE DO KLASY B.

LZS Czarnochowice—**WKS** Legia **Kraków Ib 1:1 (1:0), LZS** Puszcza **Niepołomice—LZS** Bielany **7:0 (3:0), Związkowiec** Kr. II LZS **Tonianka 7:0 (3:0).**

OGNIWO DĘBNIKI—GWARDIA MIECHÓW 5:0 (2:0)

Spotkania o wejście do II ligi

W rozegranych w niedzielę spotkaniach o wejście do II ligi piłkarskiej uzyskano następujące wyniki:

Grupa 1.

Bydgoszcz. Zawody Gwardia Bydgoszcz—Gwardia Słupsk nie odbyły się.

Poznań Budowlani zwyciężyli Kolejarza z Gdańska 6:2 (2:1).

Grupa 2.

Siedlce. Gwardia Warszawa—Kolejarz 8:0 (4:0).

Białystok. Kolejarz Olsztyn—Gwardia 5:3 (0:3).

Grupa 3.

Częstochowa. Gwardia—Górnik Zabrze 0:3 (0:0).

Skarżysko. Stal—Górnik Knurów 2:6 (1:2).

Grupa 4.

Dąbrowa. Stal—Kolejarz Chełm 5:2 (2:1).

Mielec. Stal—Spójnia Kraków 1:1 (1:1).

W Poczdamie lekkoatleci osiągają dobre wyniki

POCZDAM (obsł. wł.). Lekkoatleci polscy przebywający w Niemieckiej Republice Demokratycznej osiągnęli w sobotę na zawodach w Poczdamie szereg b. dobrych wyników i kilka pierwszych miejsc.

W skoku o tyczce Adamczyk osiągnął 3.50 m. 100 m — Kiszka **10,7 przed Buhlem — 10.9, 200 m Mach 22.5 przed Buhlem 22.6 i Lipskim 22.7, trójskok Hoffman 13.8 m. w kuli Bregulanka 12.68 m.**

Sztafety polskie zajęły pierwsze miejsca uzyskując czasy: **na 4×100 m 43.1 sek. i szwedzka 1.39,8 min. W kuli Adamczyk zajął drugie miejsce wynikiem 13.23 m a Gburkówna trzecie w skoku w dal 5.25 m.**

Liga piłkarska ZSRR

Przedwczorajsze i wczorajsze spotkania w radzieckiej lidze piłkarskiej przyniosły następujące wyniki:

Torpedo Moskwa—Dynamo Mińsk 2:0.

Dynamo Leningrad—Zenit 1:1.

Spartak Tbilisi—Skrzydła Sowietów 4:1.

Dynamo Jerewań—WWS 1:2.

Górnik—Lokomotiw Charków 2:1.

Torpedo Stalingrad — Naftowiec 1:0.

CDKA—Lokomotiw Moskwa 4:0.

Łucznicze mistrzostwa świata

KOPENHAGA. Mistrzostwa świata w strzelaniu z łuku zakończyły się w konkurencji kobiecej zwycięstwem Amerykanki Lee — 3.254 pkt. przed **Richards USA — 2.919 pkt., Windhal Szwecja — 2.755 pkt., Kurkowską-Spychajową — 2.755 pkt. i Partanen Finlandia — 2.623 pkt.**

Mistrzostwo w konkurencji męskiej zdoby. **Szwed Deutegen — 3.141 pkt. przed Holbenem Dania — 2.876 pkt., Reynolds'em USA — 2.854 pkt., Hadasem CSR — 2.803 pkt. i Frederiksenem Dania — 2.756 pkt.**

Drużynowo w konkurencji kobiecej I miejsce zajęła **Finlandia — 7.606 pkt.** Wśród mężczyzn zaś zwyciężyła drużyna **Danii,** zdobywając **łącznie 8.336 pkt.**

W czasie zawodów ustalono również nowe rekordy na dystansach krótkich. Cztery rekordy na dystansach krótkich poprawiła Amerykanka Lee, uzyskując w strzelaniu z odległości 50 m — 491 pkt., 35 m — 497 pkt., z 25 m — 474 pkt.

Ogółem na tych dystansach — 1.462 pkt. Rekord męski na krótkich dystansach ustanowił Deutgen Szwecja, uzyskując łączną punktację 1.463 pkt. Poprawił on również rekord w strzelaniu z odległości 35 m, osiągając 485 pkt.

Krakowska Gwardia wywozi dwa punkty z Poznania

Gwardia-Kolejarz 3:2 (3:2)



Rozegrany w Poznaniu w ubiegłą niedzielę po trzytygodniowej przerwie mecz ligowy pomiędzy Gwardią a Kolejarzem zakończył się w pełni **zasłużonym zwycięstwem Gwardzistów 3:2 (3:2).**

Pierwsze 15 min. należało zdecydowanie do Kolejarzy, którzy prowadzili grę szybką i żywą. W 3 min. gospodarze omal że nie zdobyli bramki — kiedy **Anioła** poszedł zdecydowanie na przebój, ale z 5 m spudłował.

W 6 min. Anioła przebija się przez obronę gości, wystawia Kołtuniaka, który **strzela w prawy, górny róg zdobywając pierwszą bramkę** dla gospodarzy. Robinzonada Jurowicza okazała się spóźniona.

W 12 m. **Anioła znów idzie na przebój** zostaje jednak na polu karnym sfaulowany, wobec czego sędzia p. Nalepa dyktuje rzut karny, egzekwowany przez Słomę. **Kolejarz prowadzi 2:0.**

Jeszcze przez 5 min. przeważają Kolejarze, lecz ataki Gwardzistów stają się coraz składniejsze i w linii obronnej gospodarze mają coraz więcej roboty.

W 30 min. wolny **Kohuta** trafia w poprzeczkę i znajdujący się w pobliżu **Rupa dobija, zdobywając pierwszą bramkę dla Krakowian.**

W 5 min. później Cisowski bije korner a **Mordarski głową zdobywa drugą bramkę.** Była to najpiękniejsza bramka dnia i trudno za jej puszczenie obciążać konto bramkarza poznańskiego.

W 38 min. Mordarski centruje, bramkarz wybiega i **Cisowski powoli lokuje piłkę w siatce.**

Po przerwie początkowo przeważają Kolejarze i od 5 min. Gwardia gra w dziesiątkę, gdyż sędzia usuwa z boiska Wapiennika, który kopnął Kołtuniaka bez piłki.

Gwardia mimo, że gra w osłabionym składzie utrzymuje grę otwartą, a wypady Kohuta i Cisowskiego są groźne. Ostatnie 15 min. Krakowianie grają na czas. Kolejarze atakują, ale bez wyniku.

Widzów 12 tys. **(ks)**

Dwie bramki samobójcze

Unia Ruch - Kolejarz W-wa 4:1 (3:0)



30 tys. mocno zawiedzionych widzów opuszczało w ubiegłą niedzielę stadion Unii w Chorzowie. Poziom gry, jaki zademonstrowały obie jedenastki, nie mógł zadowolić nawet najmniej wybrednych zwolenników piłki nożnej.

W spotkaniu tym **zwycięstwo w stosunku 4:1 (3:0) odnieśli po chaotycznej i na niskim poziomie stojącej grze gospodarze.**

Do spotkania tego drużyny wystąpiły w składach:

Unia: Wyrobek, (Wiechuła), Bartyla, Gebur, Jacek, Cebula, Suszczyk, Brajter, Alszer, Tim, Cieślik, Przecherka.

Kolejarz: Borucz, Łabęda, Szczawiński, Kulesza, Brzozowski, Szczepański, Wesołowski, Szularz, Gerwatowski, Popiołek, Jaźnicki.

W jedenastce Unii najlepszym zawodnikiem był Cebula. Doskonały ten stoper całkowicie unieszkodliwił **Gierwatowskiego, zatruwając równocześnie życie łącznikom drużyny warszawskiej.**

Suszczyk był produktywny, aczkolwiek daleki od swojej reprezentacyjnej formy. Najsłabszym zawodnikiem chorzowian był Jacek w pomocy.

W trójce obronnej gospodarzy najsilniejszym punktem był debiutujący po dłuższej przerwie **Bartyla.**

Piątka ofensywna Unii nie mogła w pierwszej części gry zadowolić. Brajterowi wyraźnie nie odpowiadała pozycja lewoskrzydłowego, a Alszerowi miejsce na lewym łączniku. Po zmianie stron chorzowianie przeprowadzili **zmiany w ataku, przesuwając Alszera na prawe skrzydło,** Brajtera na środek, Przecherkę na lewe skrzydło i Tima na lewego łącznika.

Przesunięcia te wyszły na korzyść miejscowym, którzy po zmianie pól zagrali dużo lepiej aniżeli w pierwszej połowie.

Kolejarze warszawscy okazali się drużyną bardzo słabą i grającą bez żadnego planu z dużymi natomiast inklinacjami do gry brutalnej. Specjalnie w faulach celował Gierwatowski, który chyba tylko przez nieporozumienie znalazł się w napadzie Kolejarza.

Nie dużo lepiej od niego zagrali reprezentanci **Polski Borucz i Brzozowski oraz kadrowicz Popiołek.** — Jedynymi produktywnymi piłkarzami w zespole gości byli Wesołowski i Sularz.

Pierwsze minuty gry nie zapowiadają zwycięstwa Unii. Goście są początkowo lepsi, dochodzą często pod bramkę Wyrobka, ale tu zawodzą strzałowo. Egzekwowany przez Brzozowskiego w 16 min. rzut wolny z odległości 25 m ociera się o poprzeczkę.

W 24 min. Przecherka strzela, piłka odbija się od **Brzozowskiego i wpada do bramki Borucza.** Identyczna historia powtarza się w dwie minuty później.

Niespodziewanie i w zupełnie przypadkowych okolicznościach stracone bramki całkowicie załamują „polonistów".

Wynik pierwszej części zawodów ustala Cieślik w 42 min.

Po zmianie pól zwiększa się przewaga Ślązaków. W 58 min. Brajter z podania Cieślika zdobywa czwartą bramkę dla Unii.

Honorowy punkt dla Kolejarza uzyskał w 81 min. Wesołowski. W minutę później został sfaulowany przez Gierwatowskiego — Wyrobek, który opuszcza boisko, a jego miejsce zajmuje junior Wiechuła.

Sędzia p. Kropiecki ze Szczecina, popełnił szereg błędów i dopuścił do ostrej gry.

Związkowiec (Kraków)-Górnik (Bytom) 4:0 (1:0)

(Dokończenie ze str. 1)

minucie po rzucie z rogu, bitym przez Parpana, **Nowak skierowuje głową piłkę do siatki.**

W minutę później po pięknym zagraniu Nowak — Browarski — Bożek, **ten ostatni, myląc ciałem bramkarza, lekkim strzałem z najbliższej odległości podnosi wynik na 3:0.**

Na kilka minut gra się wyrównuje, ale nieskładne poczynania ataku gości z łatwością likwidują gospodarze.

W 18 min. Parpan decyduje się na solową akcję, mija pomocnika i ob-



Parpan walczy o piłkę z obroną Górników

rońcę i z bliska strzela czwartą bramkę.

Pod koniec spotkania znowu do głosu dochodzą „górnicy", ale ich akcje załamują się na liniach obronnych gospodarzy i wynik nie ulega zmianie.

Sędziował **p. Przybysz** z Bydgoszczy.

Widzów około 5 tys.

Zatwierdzenie radzieckich rekordów światowych

MOSKWA. Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna zatwierdziła, jako rekordy światowe, dwa wyniki lekkoatletów radzieckich, uzyskane w ubiegłym roku na wielkich zawodach w Tbilisi.

Zatwierdzono wynik Wanina w biegu na **30 km — 1:39:14,6 godz.,** który jest o przeszło **15 min. lepszy** od dawnego rekordu Hietanena Finlandia oraz rekordowy rzut kulą Toczenowej — **14.86 m** — lepszy od dawnego rekordu Sewriukowej — ZSRR o 27 cm.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Jarochowski, AR i archiwum własne „Piłkarza".

Budowlani Chorzów mistrzem Polski w szczypiórniaku

W niedzielę rozegrano dalsze spotkania o mistrzostwo Polski w szczypiórniaku. W Katowicach Budowlani Chorzów pokonali miejscowy AZS, **zdobywając już definitywnie, mimo że rozgrywki o mistrzostwo nie zostały jeszcze zakończone, tytuł mistrza Polski. Tytuł mistrzowski zdobywają Budowlani już po raz czwarty z rzędu,** wykazując, że są nadal najlepszą drużyną polską w tej konkurencji.

W drugim spotkaniu **Budowlani Opole zwyciężyli w Łodzi Włókniarza,** będąc po tym zwycięstwie prawie pewnym kandydatem na wicemistrza.

Szczegółowe wyniki niedzielnych spotkań:

BUDOWLANI CHORZÓW — AZS KATOWICE 18:13 (7:2)

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Thill I 6, Gajdzik, Faber, Thill II po 3 i Salowski,** dla pokonanych: **Kałdonek 4, Rozpędowski i Garncarz po 3, Grochowski 2 i Kowalski.**

BUDOWLANI OPOLE—WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ 15:6 (8:2)

Zwycięskimi bramkami podzielili się: Klik 5, Bielnik i Langosz I po 3, Pasoń i Langosz II po 2.

Po niedzielnych spotkaniach tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

Budowlani Chorzów	**5**	**10**	**64:41**
Budowlani Opole	**5**	**6**	**62:43**
Włókniarz Łódź	**5**	**4**	**47:54**
AZS Katowice	**5**	**0**	**44:79**

Szwecja finalistą w pucharze Davisa

W rozgrywanym obecnie spotkaniu finałowym o puchar Dawisa w strefie europejskiej, między Szwecją a Danią. **Szwecja prowadzi po drugim dniu meczu 3:0 mając już zapewnione zwycięstwo.**

W dalszym ciągu rozgrywek pucharowych Szwecja jako reprezentant strefy europejskiej zmierzy się z Australią, która pokonała Meksyk.

Bydgoszcz zwycięża w mistrzostwach lekkoatletycznych ZS Gwardii

W niedzielę zakończyły się w Bydgoszczy **mistrzostwa lekkoatletyczne ZS Gwardia,** w których udział wzięło ok. 300 zawodników i zawodniczek. W mistrzostwach uzyskano szereg dobrych wyników. **W punktacji ogólnej zwyciężyła Bydgoszcz — 308 pkt.,** przed Krakowem 249, Warszawą 110 i Poznaniem 86 pkt. Dalsze miejsca zajęli: **Lublin, Gdańsk, Rzeszów i** Kielce.

Z lekkoatletów krakowskich wyróżnili się: **Kwapień,** który wygrał bieg na 1500 m w czasie 16,04, **Makulec,** zwyciężając w kuli z wynikiem 13,35 i w dysku 41,19 oraz **Legutkówna,** która zwyciężyła w biegu na 100 m z czasem 13,4 sek.

Burzliwy mecz w Łodzi

Włókniarz - Ogniwo Kraków 2:0 (2:0)

ŁÓDŹ (tel. wł.). — Na stadionie Włókniarza odbyło się spotkanie ligowę pomiędzy gospodarzami a Ogniwem Kraków. Spotkanie nie mogło podobać się publiczności zebranej w liczbie ponad 18 tys., gdyż gra prowadzona była brutalnie a początek do tego dali gospodarze. Sędzia spotkania p. Szlelfert ze Szczecina nie umiał opanować sytuacji i niepotrzebnie dopuścił do ostrej gry i kontuzji bramkarza Ogniwa — Rybickiego. Usunięcie z boiska Parpana oraz Hogendorfa nie uspokoiło wzburzonej atmosfery.

Ogniwo wystąpiło w zmienionym składzie:

Rybicki, (Hymczak), Gędlek Glimas, Mazur, Parpan Jabłoński I, Kuczyński Peświat, Misiak, Radoń Kolasa

Łodzianie w normalnym składzie.

Mecz zaczął się sensacyjnie, gdyż ŁKS już **w 2 min. uzyskał prowadzenie ze strzału Patkoli,** któremu dobrze podał Janeczek. Pomoc i obrona nie była tutaj bez winy. Niedługo potem nowopozyskany napastnik Ogniwa — Misiak miał okazję do wyrównania lecz został sfaulowany, a strzał poszedł obok bramki. W dalszym ciągu atak Ogniwa usiłuje przełamać formacje defensywne gospodarzy, co nie rzadko im się udaje, lecz napastnicy zbyt późno decydują się na oddanie strzału.

W 40 min gry Janeczek otrzymuje piłkę ze skrzydła i po solowym biegu po minięciu pomocnika i obrony Ogniwa, strzela ponad wybiegającym Rybickim, uzyskując drugą bramkę.

Po zmianie pól gra stała na dobrym poziomie do 65 min., gdy — Rybicki zostaje sfaulowany (opuszcza boisko) ustępując miejsca w bramce Hymczakowi.

Następuje najprzykrzejszy moment spotkania. Dochodzi do ostrej wymiany słów pomiędzy Parpanem a sprawcą sfaulowania Hogendorfem. Sędzia usunął obu zawodników z boiska. Niestety decyzja sędziego nie wpłynęła na uspokojenie zdenerwowanych zawodników i do końca spotkania widownia [illegible] wielu fauli. Ofiarą pada Misiak, który po 10 min wraca na boisko z obandażowaną głową.

Ostatnie minuty Włókniarz wykorzystał na utrzymanie wyniku a Ogniwo zrezygnowało z walki w tak nienormalnych warunkach. **(Aks.)**

Parpan w akcji



Prawoskrzydłowy Parpan często zatrudniał bramkarza Górników

Kryzys formy Budowlanych nie został przełamany

Górnik Radlin - AKS Budowlani 3:0 (1:0)

Składy drużyn:

Górnik: Budny, Pytlik, Bober Zdrzałek, Grzegoszczyk, Kurzeja Węglos, Szleger, Franke, Warzecha Dybała.

AKS: Janik Janduda, Karmański Kalus, Wieczorek, Gajdzik, Blank Bożek, Durniok, Żabicki, Barański.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Franke — 2 i Dybała — 1.

Kryzys formy Budowlanych nie został przełamany podczas przerwy w rozgrywkach. Drużyna chorzowska mimo uzupełnienia składu i przeprowadzonych zmian nie zyskała nic na bojowości ani na spoistości. Dwóch graczy **uratowało w niedzielę zespół gości od znacznie wyższej porażki — Janik i Wieczorek.**

Bramkarz Budowlanych miał w niedzielę swój wielki dzień. Z trzech przepuszczonych bramek nie mógł obronić ani jednej, z drugiej strony natomiast **wyłapał tyle wprost nieprawdopodobnych piłek,** tyle razy szczęśliwie i skutecznie interweniował, że można śmiało stwierdzić, że **uchronił swoją drużynę przed wynikiem dwucyfrowym.**

Dzielnie sekundował mu Wieczorek, który niezmordowanie **rozbijał niebezpieczne ataki dobrze usposobionych gospodarzy,** i próbował organizować opór oraz budować akcje ofensywne napadu. Niestety nie znalazł on poparcia wśród niedysponowanych towarzyszy.

Porażka chorzowian jest zupełnie zasłużona, odpowiada układowi sił tych drużyn. Głębia kryzysu i nieudolność Budowlanych **była** tak duża, że **nie potrafili oni wykorzystać nawet rzutu karnego.**

W tych warunkach sukces drużyny Górnika wypadł efektownie, a gra toczyła się stale przy dużej przewadze gospodarzy. Doskonale dysponowany był napad Górników, który **najlepszych graczy miał we Franke i Warzesze.**

Związkowiec Warta nadal zawodzi

CWKS-Związkowiec Poznań 3:0 (2:0)

Drugą rundę rozgrywek o mistrzostwo pierwszej ligi rozpoczął **Związkowiec Poznań nową porażką,** poniesioną tym razem w spotkaniu z CWKS-em w Warszawie w stosunku 3:0 (2:0).

Warta nie poczyniła w okresie przerwy letniej żadnych zasadniczych zmian w swojej drużynie, co nie wróży jej poprawy lokaty w dalszych rozgrywkach, a **przeciwnie coraz wyraźniej rysuje przed nią widmo spadku z ekstraklasy.**

Mecz warszawski obnażył jeszcze raz wszystkie błędy i słabe strony drużyny poznańskiej, której **najsłabszą linię stanowił atak.** Obrona i pomoc mimo dużej ofiarności i ambicji nie jest w stanie **rozstrzygać meczu na swoją korzyść.**

Niedzielne spotkanie pomiędzy CWKS-em a Związk. Poznańskim, mimo że nie stało na wysokim poziomie, do czego w dużej mierze przyczyniło się rozmokłe boisko z powodu rzęsistego deszczu, jaki spadł tuż przed zawodami, **należało jednak do ciekawych i obfitowało w szereg emocjonujących sytuacji podbramkowych.** Przez cały mecz zdecydowaną **przewagę mieli „wojskowi",** którzy szczególnie do przerwy zagrażali często bramce Związkowca.

Po zmianie stron „wojskowi" zwolnili tempo, przez co gra się wyrównała. **W drużynie CWKS-u oprócz napadu wyróżnić należy Skromnego, Serafina i Piotrowskiego.**

Zawodnicy Warty próbowali nadrabiać braki techniczne ostrą grą, zmuszając w ten sposób sędziego do ustawicznych interwencji, co **końcową fazę meczu przemieniło w bezładną kopaninę.**

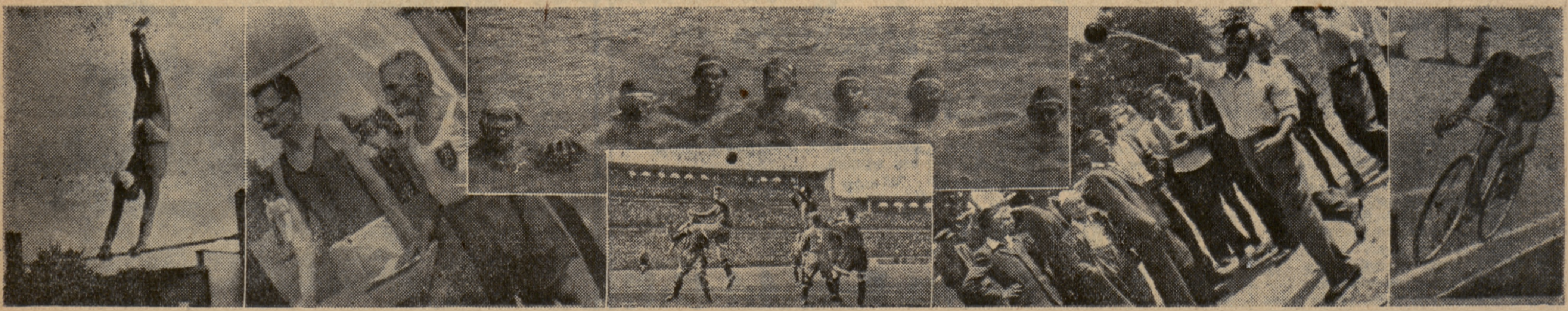
Bramki dla gospodarzy zdobyli: Olejnik, Sąsiadek i Ochmański.

Widzów 7 tys.

Koskela w doskonałej formie

Znany długodystansowiec fiński **Koskela przebiegł w Abo 3.000 m w najlepszym tegorocznym czasie na** świecie — 8:10,4. Wynik Koskeli jest zarazem nowym rekordem Finlandii o 0,4 sek. lepszym od poprzedniego, który należał do Heino.

Aktualności sportowe



Trzeba ćwiczyć za młodu — to i na starość człowiek będzie krzepki i zdrów oraz uzyska takie wyniki jak ci dwaj starsi obywatele Piotr Knapik i Wincenty Jamróz ze Szczakowej, którzy uzyskali normę do odznaki SPO.

Murowanym niemal kandydatem na mistrza ligi piłki wodnej jest drużyna Ogniwa z Bytomia, której zdjęcie zamieszczamy nad fragmentem z meczu o mistrzostwo ligi ZSRR Dynamo (Moskwa) — Torpedo Rozegrany on został w ubiegłym tygodniu i przyniósł wysokie zwycięstwo „dynamowcom" w stosunku 6:2.

W całym kraju odbyły się ostatnio próby uzyskania normy na odznakę SPO. Na zawody rozgrywane na wsi przybyli instruktorzy i sportowcy z miast, którzy demonstrowali młodzieży wiejskiej prawidłowe rzuty oszczepem, dyskiem czy kulą. Na naszym zdjęciu jeden z instruktorów podczas rzutu kulą na boisku spółdzielni produkcyjnej w Baborznie.

Na obozie kolarskiej kadry reprezentacyjnej, który zakończył się onegdaj w Krakowie, wyróżnił się zawodnik Marchwiński, jeden z najbardziej utalentowanych młodych torowców.

Sportowcy na wczasach



OKSER



Rys. Mrożek Sławomir

TRENER

— Miękko, elastycznie! Wydłużyć krok! Niech pan nie biegnie, jak krowa!

Pogwarki starego kibica

Coż pan taki smutny, panie Stasiu — zagadnąłem przed meczem Związkowca z Górnikiem najstarszego krakowskiego kibica. — Przecież „garbarze" wygrają, nie ma się pan co martwić...

— Wcale się nie martwię. Tylko mnie złość bierze.

— O! Pan się denerwuje?.. Pan, taki opanowany kibic.

— Tak, denerwuję się na naszego prezesa Kądziołkę. Pokłóciłem się z nim „na fest". Wyobraź pan sobie, że Alojzy, który przez cały lipiec siedział w Krakowie, teraz wyjeżdża na trzy tygodnie. Teraz! Wyobraża pan sobie?

— No, a dlaczego nie może odpocząć?...

— Odpocząć?! — wrzasnął pan Krzykalski. — A cóż robił przez cały lipiec?... Żadnych rozgrywek ligowych nie było, mógł więc wtedy wyjechać na ryby, a nie teraz, kiedy co tydzień toczyć się będą decydujące spotkania. Za tydzień będziemy mieli najważniejsze bodajże spotkanie jesiennej rundy — mecz Związkowca z Ruchem, mecz, który rozstrzygnie, być może o tytule mistrza ligi, a nasz pan prezes, zamiast dopingować „garbarzy" będzie sobie rybki łowił... No, powiedz pan sam, czy nie mam racji?...

— Słusznie, ale może pan Alojzy Kądziołka przyjedzie na następną niedzielę.

— Dlaczego „może"? — musi przyjechać! Sam pojadę po niego i sprowadzę go siłą!

Pożegnałem się z panem Stasiem, bo w tej chwili właśnie sędzia dał sygnał do rozpoczęcia zawodów. Przypuszczam jednak, że staremu kibicowi uda się „sprowadzić siłą" pana Alojzego na niedzielny mecz będący naprawdę „gwoździem sezonu".

(kiks).

Skandal w piłkarstwie włoskim

Przed kilku tygodniami zakończono oficjalnie we włoskiej lidze piłkarskiej spotkania mistrzowskie. W wyniku rozgrywek **tytuł mistrzowski zdobyła drużyna Juventus z Turynu,** a do niższej klasy miały spaść drużyny **Venezia i Bari.** Piszemy „miały spaść", bowiem sytuacja przybrała obecnie zupełnie nieoczekiwany obrót i w tej chwili jest nieprzyjemnie zagmatwana.

Oto poszkodowani dowiedli, że **wynik spotkania Lucchese—Venezia, który zadecydował o spadku Bari z ligi, został ustalony już przed zawodami i po prostu kupiony przez toskańczyków.** Kilku graczy klubu Venezia otrzymało przed meczem większe kwoty pieniężne od kierownictwa drużyny przeciwnej, przy czym sami zawodnicy przyznali, że zostali przekupieni. Ale i klub Bari nie jest tu całkiem w porządku, bo dość oryginalnie wygląda fakt, że właśnie ci zawodnicy klubu Venezia, którzy złożyli takie zeznania, otrzymali od zarządu klubu Bari nagrody pieniężne za ich „u[illegible]we" stanowisko. Pieniądze te m[illegible] im osłodzić długotrwałą dyskwalifikację.

Tymczasem jednak sprawa nie została jeszcze rozstrzygnięta. W Bari wrze. Tamtejsi działacze mówią, że: „jeśli nas nie zostawią w I lidze, to my wyciągniemy na światło dzienne wszystkie szwindle, na które zresztą mamy niezbite dowody, — a wtedy **nawet Jueventus może utracić swój tytuł"**

Włoska opinia publiczna przygotowana jest na nową machlojkę w postaci zatuszowania całej afery ligowej, — a załatwienia sprawy spodziewa się przez pozostawienie w lidze obydwóch spadkowiczów i powiększeniu ligi do 22 klubów. Wtedy wszystko będzie „w porządku", a gangrena dalej będzie toczyć sport włoski.

L. Faggiari

Dobre rady



Rys. Mrożek Sławomir

— Ucz się synu, a zostaniesz wielkim człowiekiem.

— Czy takim, jak Zatopek?

ZE ŚWIATA

Dwa rekordy ZSRR

MOSKWA. Sportowcy radzieccy poprawili znów dwa rekordy ZSRR. Na zawodach strzeleckich **Smirnowa uzyskała w strzelaniu do rzutków 89 trafień** na 100 możliwych. Drugi rekord poprawił **Bachrimow na lekkoatletycznych** mistrzostwach Moskwy, przebiegając **1.500 m w 4:02,6.** Wynik Bachrimowa jest nowym rekordem radzieckich juniorów.

Nowe rekordy Rumunii

BUKARESZT. Na zawodach w Cluj lekkoatleci rumuńscy poprawili 4 rekordy **krajowe: Wiesenmayer uzyskał w trójskoku 14,37 m, Pus — osiągnęła w pchnięciu kulą 12.04 m, Miklos rzucił granatem 33.30 m. a na 4×200 m sztafeta uniwersytetu w Cluj uzyskała czas 1:53,6.**

Modrahova mistrzynią CSR w pięcioboju

PRAGA. Mistrzostwo Czechosłowacji w pięcioboju kobiecym na rok bieżący zdobyła **Modrahova,** uzyskując **318 pkt.,** co jest nowym rekordem Czechosłowacji.

W poszczególnych konkurencjach **Modrahova uzyskała następujące wyniki: 80 m ppł. — 13.4 sek., skok wzwyż — 1,52 m. skok w dal — 4.69 m, 200 m — 27 sek., pchnięcie kulą — 9.97 m.**



Jednym z najlepszych pływaków ZSRR jest Mieszkow, rekordzista świata

Tylko dla PŁYWAKÓW

W Budapeszcie odbyły się wielkie międzyklubowe zawody pływackie, na których uzyskano szereg dobrych wyników. W konkurencjach mężczyzn 200 m stylem klasycznym wygrał Utassy w czasie 2,51.2 zaś 100 m stylem dowolnym — Szillard 59,8. — Spośród kobiet najlepszą była Ewa Szekely która 200 m stylem dowolnym przepłynęła w 2.36,4 min., a 100 m stylem klasycznym w 1,22.6.

Tumpek płynąc stylem motylkowym uzyskał na dystansie 200 m czas 2,45,8 min.

*

W Paryżu rozegrano dwa międzypaństwowe spotkania w piłkę wodną. W pierwszym Francja pokonała Belgię 7:6, zaś w drugim juniorzy Francji wygrali z juniorami Belgii 6:2.

CIEKAWOSTKI PIŁKARSKIE

Jak wiadomo piłkarze angielscy wzięli udział w t. zw. mistrzostwach świata w Brazylii, w przekonaniu, że zajmą tam co najmniej drugie miejsce. Tymczasem zostali oni wyeliminowani przez całkiem przeciętny zespół USA, i nie dostali się nawet do puli finałowej. Przegrana kosztowała Anglików drożej niż tylko gorycz porażki. Bo oto okazało się, że gospodarze pokrywali koszty pobytu drużyn do chwili ich wyeliminowania. Z tym Anglicy się nie liczyli. Nie tylko musieli pokrywać wszelkie koszty z własnej kieszeni, ale za samo zamówienie samolotu do Europy kazano im zapłacić 265 tys. milrejsów, nie licząc kosztów przelotu.

*

Vittorio Pozzo, długoletni związkowy trener piłkarski Włoch, który towarzyszył włoskiej reprezentacji do Brazylii, pozostał za oceanem i objął treningi klubu Palmeiras. Wyprawa Włochów po złote runo nie udała się, sukcesów nie było, a najlepszego trenera stracono.

*

W dalszym ciągu piłkarskich rozgrywek o puchar Szwecji padły następujące wyniki: Djurgarden—Fagervik 2:3, Elfsborg—Helsingborg 0:1, Halmia—Malmoe FF 3:2, Hofors—AIK Sztokholm 1:6.

NOWINKI LEKKOATLETYCZNE

Lekkoatletki radzieckie znajdują się w doskonałej formie. Na zawodach w Moskwie ustanowiły one nowy rekord świata, tym razem w sztafecie 4×200 m. Sztafeta w składzie: **Małczina, Czudina, Dubowicz i Seczenowa** osiągnęła wspaniały czas 1,40,4 min. Poprzedni rekord należał do Holandii i wynosił 1,41 min.

*

Największe swoje nadzieje pokłada fińska lekkoatletyka w doskonałym biegaczu **Posti**, który dzięki ostatnim wynikom znalazł się w czołówce najlepszych biegaczy świata.

Z okazji święta wsi fińskiej zorganizowano zawody z udziałem wielu wybitnych długodystansowców. Bieg **na 5 km wygrał Posti w czasie 14.21,2 przed Koskela 14,28 i Wiltem (USA).** Viljo Heino był dopiero czwartym w czasie 14,29,4.

Z BOCZNEJ TRYBUNY

O tym, że WG i D PZPN-nu nie zawsze pracuje planowo — przekonaliśmy się nieraz. Najjaskrawszym przykładem złego stylu pracy jest terminarz tegorocznych rozgrywek ligowych, według którego rozgrywano spotkania wiosennej rundy i według którego rozgrywa się obecnie drugą rundę walk ligowych. Prawie wszystkie kluby wykazywały w pierwszej rundzie nierówną formę, a spotkań na naprawdę dobrym poziomie widzieliśmy bardzo mało. Jedną z podstawowych przyczyn tego stanu rzeczy był fatalnie ułożony terminarz spotkań, rozgrywanych krótkimi seriami, po których następowały trzechtygodniowe przerwy „wybijające" drużyny ze świeżo „złapanej" formy.

Spotkania jesiennej rundy, które nawiasem mówiąc rozpoczęły się za wcześnie, kiedy najbardziej kasowe mecze przypadają na miesiąc sierpień, miesiąc wczasów i wakacji — zostaną znów przerwane prawie na cały miesiąc w październiku, a więc w okresie, kiedy rozgrywki wejdą w decydującą fazę i kiedy gracze dojdą do jakiej takiej formy.

Rezerwowanie terminów na spotkania z drużynami zagranicznymi, które nie potwierdziły swego przyjazdu do Polski, jest również poważnym błędem WG i D. Ostatnio zanotowaliśmy jeszcze jeden objaw sztywnego biurokratycznego załatwiania spraw przez WG i D PZPN. Mowa tu o dyskwalifikacji kilku piłkarzy za brutalną grę podczas ostatnich spotkań wiosennej rundy, lub za niesportowe zachowanie się na boisku. Gracze ci otrzymali kilkutygodniową dyskwalifikację, rozpoczynającą się w pierwszej dekadzie lipca a kończącą się przeważnie w ostatnich dniach tego miesiąca. Praktycznie biorąc, żaden z zawodników nie został ukarany, gdyż w lipcu obowiązywał zakaz gry dla wszystkich piłkarzy, którzy okres międzyrundowy spędzali na wczasach, na obozach kondycyjnych urządzanych przez swoje kluby, przez okręgowe związki piłkarskie lub przez PZPN. Odpoczywając po rozgrywkach pierwszej rundy „zdyskwalifikowany" zawodnik z uśmiechem przeczytał swoje nazwisko na liście ukaranych przez WG i D. Zainteresował się tylko datą końcową „dyskwalifikacji", która mniej więcej pokrywała się z datą zakazu rozgrywania jakichkolwiek spotkań dla wszystkich piłkarzy ligowych. Wyszeptał pod adresem obywateli z Wydziału Gier i Dyscypliny, kilka pochlebnych uwag, i... doszedł do wniosku, że się nie opłaca grać „fair".

Po prawdzie WGiD karze za popełnione na boisku przewinienia, ale robi to w ten sposób, by „wilk był syty i owca cała".

Proponujemy panom z WGiD PZPN-u, by na okres kilkumiesięcznych dyskwalifikacji używali miesięcy zimowych. Zaskarbią sobie wówczas cześć i szacunek wszystkich krewkich piłkarzy.

Prawda, panie Messu,

(Widz)

Redakcja: Kraków Wielopole 1 III p. — Tel. centrala 546-34 Dział sportowy tel. 543-68 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30 12.30.
Wydawca Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie Wiślna 2. I p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 344-78.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1.
M—1—21925